

Czym desykować rzepak po nowemu?

Autor: Katarzyna Szponar

Data: 26 czerwca 2017

Jak co roku za chwilę staniemy przed trudnym wyborem czy desykować rzepak. Świadomość dotycząca straty plonu w wyniku chemicznego dosuszania roślin na polu jest bardzo duża. Jednak zabieg ten jest w wielu sytuacjach konieczny. Co sami rolnicy myślą o desykacji rzepaku? Jakie nowe regulacje prawne obowiązują i co to dla nas oznacza? Czyli czym desykować rzepak po nowemu?

Desykacja rzepaku w aktach prawnych

Do niedawna wybór preparatów w celu dosuszania rzepaku na polu był bardzo szeroki. Problem, czym desykować rzepak w zasadzie nie istniał. Zazwyczaj stosowało się desykanty oparte na substancji czynnej glifosat. Jednak nowe regulacje prawne wykluczają stosowanie glifosatu do desykacji.

Na stronie internetowej eur-lex.europa.eu znajdziemy akta prawne Unii Europejskiej. Między innymi Rozporządzenie Wykonawcze Komisji (UE) 2016/1313 z dnia 1 sierpnia 2016 r. zmieniające rozporządzenie wykonawcze (UE) nr 540/2011 w odniesieniu do warunków zatwierdzenia substancji czynnej glifosat. W punkcie (6) tego Rozporządzenia przeczytamy: *Środki ochrony roślin zawierające glifosat stosuje się również w ramach zastosowań przed zbiorami. (...) **Okazuje się jednak, że środki ochrony roślin zawierające glifosat stosuje się również w celu kontroli czasu zbioru lub optymalizacji młócki, choć zastosowań takich nie można uznać za zgodne z dobrą praktyką rolniczą.** Takie zastosowania mogą więc być niezgodne z przepisami art. 55 rozporządzenia (WE) nr 1107/2009. Przy udzielaniu zezwoleń na stosowanie środków ochrony roślin państwa członkowskie powinny zatem zwracać szczególną uwagę na zgodność zastosowań przed zbiorami z dobrą praktyką rolniczą.*

Nowe regulacje prawne wykluczają stosowanie glifosatu w celu desykcji rzepaków.

W Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1107/2009 z dnia 21 października 2009 r. dotyczące wprowadzania do obrotu środków ochrony roślin i uchylające dyrektywy Rady 79/117/EWG i 91/414/EWG w art. 55 dotyczącym stosowania środków ochrony roślin znajduje się zapis: *Środki ochrony roślin muszą być stosowane właściwie. **Właściwe stosowanie obejmuje stosowanie zasad dobrej praktyki ochrony roślin i spełnianie warunków ustanowionych zgodnie z art. 31 i podanymi w etykietach.** Musi być ono również zgodne z przepisami dyrektywy 2009/128/WE, a w szczególności z ogólnymi zasadami integrowanej ochrony roślin, o których mowa w art. 14 tej dyrektywy oraz w załączniku III do niej, które będą stosowane najpóźniej dnia 1 stycznia 2014 r.*

Glifosat – ma rejestrację jedynie jako środek chwastobójczy

Na dzień 12.06.2017 r. jeżeli chodzi o preparaty zawierające substancję aktywną glifosat znajdziemy 57 środków, które posiadają rejestrację w rzepaku. Substancja czynna glifosat zarejestrowana jest jako dolistny herbicyd, który może być stosowany w celu przeprowadzania zabiegu herbicydowego. W tym czasie chwasty powinny być zielone i znajdować się w fazie intensywnego rozwoju.

Rolnicy o desykcji rzepaku



fot. AgroFoto.pl/griga

Desykcja rzepaku, choć to strata ok. pół tony rzepaku z hektara umożliwia jednak szybszy zbiór.

Ja jestem przeciwnikiem desykcji rzepaku, tylko tam, gdzie muszę to desykuję. – mówi Pan

Tomasz z województwa dolnośląskiego. – *Głównie zabieg ten wykonuję koło lasów. – kontynuuje. Rzepaki w tych miejscach nierównomiernie dojrzewają, bo jest cień, a od ścieżek są odrosty. Takie mam ukształtowane terenu.*

Desykacja to zawsze strata plonu, dlatego nie mam problemu, czym desykować rzepak. Z naszych obserwacji wychodzi jakieś 500 kg rzepaku mniej z hektara. Staram się najpierw wykosić pszenicę, a później rzepak – mówi Pan Marian z województwa wielkopolskiego.

Ja od lat desykuję rzepak, bo mam starszy kombajn i wtedy łatwiej jest mi zbierać. Kombajn tak się nie zabija i lżej się kosi – Pan Marek, województwo dolnośląskie.

W tym roku mamy ponad 300 ha rzepaku na gospodarstwie – mówi agronom gospodarstwa wielkoobszarowego z woj. opolskiego. – Rzekpak w części desykujemy, bo łatwiejszy jest w omłocie – mówi agronom. Kombajn aż tak nie cierpi, zużycie paliwa jest o około 25 % mniejsze. Dodatkowo kombajny mogą dłużej pracować, nawet do godziny 21-22 jeszcze kosimy. Jeżeli chodzi o zmiany w możliwościach używania preparatów do desykacji – to tak, słyszałem. Jednak przy takim areale rzepaku byłby to istotny koszt, gdybym chciał zrobić wszystko z literą prawa. W przypadku glifosatu – to na skupie proszą o wypełnienie deklaracji, że nie używało się do desykacji tej substancji. Pytanie, czym desykować rzepak w takiej sytuacji.

Czym desykować rzepak?



fot. Agrofoto.pl/yacenty

Rzekpak przy lesie dochodzi wolniej, czasem desykacja jest koniecznością.

Jak już wcześniej wspomniano, wg. rozporządzeń unijnych glifosat powinno się stosować jedynie

w celu chwastobójczym. Zgodnie z dobrą praktyką rolniczą oraz z etykietą środka nie należy używać glifosatu w celu desykcji rzepaku.

Do tamtego roku mieliśmy do dyspozycji preparat Spotlight Plus 060 EO zawierający substancję aktywną karfentrazon etylu. Jednak była zmiana zezwolenia w kwietniu br. i preparat ten jest zarejestrowany tylko do desykcji ziemniaka.

Jedyną substancją czynną, która ma w ramach rejestracji rozszerzenie o desykcję to dikwat. Najbardziej popularnym preparatem zawierającym tą substancję aktywną jest [Reglone](#). Wśród innych preparatów zawierających s.cz. dikwat z możliwością desykcji rzepaku można wymienić m.in.: Caudillo 200 SL, Diqua 200 SL, Ragis 200 SL, Reglor 200 SL, Soplete 200 SL.